

Najnowsza polska literatura (po roku 2000) jako miejsce-po-Żydach

Sławomir Jacek Żurek*

DOI [10.24425/rl.2025.156330](https://doi.org/10.24425/rl.2025.156330)

ruch literacki • R. LXVI • 2025 • Z. 1 (388) PL • **tematy żydowskie**

zeszyt pod red. Eugenii Prokop-Janiec (Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego)

PL ISSN 0035-9602

Zagłada Żydów (1939–1945) fizycznie pochłonęła miliony istnień ludzkich (nie mówiąc już o tych, którzy zostali zniszczeni przez nią wewnętrznie). Jednak – na przekór wszystkiemu – ofiary Holokaustu wciąż żyją w literaturze powstałej w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku: w narracyjnych obrazach polskich miast, miasteczek i wsi, przywrócone lokalnemu kraj-obrazowi z jego lasami, polami, rzekami, stawami i jeziorami. W zależności od tego, gdzie postacie Żydów zostały umieszczone w fabule, ich obecność można postrzegać w kategoriach geopoetyki, takich jak: *miejsce-po-pogromie*, *miejsce-po-getcie*¹, *miejsce-po-lagrze*, *miejsce-po-aryjskiej-stronie*².

* Sławomir Jacek Żurek – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin.
[ORCID:0000-0002-6576-6598](https://orcid.org/0000-0002-6576-6598)

¹ Termin Jacka Leociaka. Zob. przypis 41.

² Kategoryzację tę wprowadziłem (w korespondencji z terminem Jacka Leociaka) i więcej na ten temat pisałem w monografii: S.J. Żurek, *Odpamiętywanie polsko-żydowskie. Szkice – studia – interpretacje*, Lublin 2021.



Artykuł jest opublikowany w otwartym dostępie (open access) na warunkach licencji Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivs (CC BY-NC-ND 4.0, <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

1. Miejsce-po-pogromie

Marta Tomczok na określenie najnowszej literatury dotyczącej fali pogromów żydowskich, które przetoczyły się przez okupowaną przez Niemców Polskę w lecie 1941 roku, stworzyła określenie „narracje pojedwabieńskie”³. Chodzi tu o cały nurt polskiej prozy odwołujący się wprost do eseju historycznego *Sąsiedzi* Jana Tomasza Grossa⁴, a także odzewu, jaki ta publikacja wywołała w przestrzeni publicznej (a który przybrał formę wielkiej, niemalże narodowej dyskusji historycznej i pseudohistorycznej nad rolą Polaków oraz przedstawicieli innych narodów wchodzących w skład Rzeczypospolitej podczas Zagłady⁵). Do tej grupy utworów należą m.in.: *Nafta* z tomu *Korytarz* Marka Ławrynowicza⁶, *Pingpongista* Józefa Hena⁷, *Nasza klasa. Historia w XIV lekcjach* Tadeusza Słobodzianka⁸, *Łąka umarłych* Marcina Pilisa⁹, *Ludzka rzecz* Pawła Potoroczyna¹⁰, *Sońka* Ignacego Karpowicza¹¹, *Skoruń* Marcina Płazy¹², *Rdza* Jakuba Małeckiego¹³, *Ucho igielne* Wiesława Myśliwskiego¹⁴, *Żydówka* Stanisława Gromadzkiego¹⁵. Dramat w Jedwabnem wygenerował ponadto szereg wydarzeń artystycznych¹⁶. Wszystko to razem stanowi „zbiór w polskiej kulturze wyjątkowy. Po pierwsze z powodu ilości:

3 Zob. M. Tomczok, *Masakrowanie ciała. Przemoc cielesna i jej funkcje w narracjach pojedwabieńskich*, [w:] *Białe maski / szare twarze. Ciało, pamięć, performatywność w perspektywie postzależnościowej*, red. E. Graczyk, M. Graban-Pomirska, M. Horodecka, M. Żółkoś, Kraków 2015, s. 31–46.

4 Zob. J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.

5 Por. A. Żbikowski, *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskiem i na Białostocczyźnie latem 1941 roku w świetle relacji ocalałych Żydów i dokumentów sądowych*, [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002; W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*, Warszawa 2012.

6 M. Ławrynowicz, *Nafta*, [w:] tegoż, *Korytarz*, Warszawa 2006.

7 J. Hen, *Pingpongista*, Warszawa 2008.

8 T. Słobodzianek, *Nasza klasa. Historia w XIV lekcjach*, Gdańsk 2009.

9 M. Pilis, *Łąka umarłych*, Grójec 2010.

10 P. Potoroczyn, *Ludzka rzecz*, Warszawa 2013.

11 I. Karpowicz, *Sońka*, Kraków 2014.

12 M. Płaza, *Skoruń*, Warszawa 2015.

13 J. Małecki, *Rdza*, Kraków 2017.

14 W. Myśliwski, *Ucho igielne*, Kraków 2018.

15 S. Gromadzki, *Żydówka*, Kraków 2020.

16 Zob. A. Dulęba, *Sztuka o nie-pamięci. Pogrom w Jedwabnem w polskiej sztuce współczesnej: Paweł Susid, Zofia Lipecka, Rafał Betlejewski*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 1: *Literatura i sztuka*, red. S. Buryła, Warszawa 2018, s. 381–395.

bodaj żaden inny pogrom antyżydowski na ziemiach polskich nie wytworzył tylu reprezentacji [artefaktów] co pogrom w Jedwabnem”¹⁷.

Tomczok pisze dalej:

Zaledwie połowa narracji pojedwabieńskich przypomina o wypadkach z lipca 1941 r. w formie, którą można by nazwać reprezentacją historyczną. Ośią konstrukcyjną jest w nich pogrom w Jedwabnem, ale jego symboliczna wymowa, do której nawiązują autorzy za pośrednictwem Grossa, powoduje, że Jedwabne znika z ich tekstów jako nazwa geograficzna, by powrócić w języku metafor, metonimii, elizji czy ironii.¹⁸

Według Karoliny Koprowskiej utwory „dotyczące Zagłady na prowincji uderzyły przede wszystkim w mit polskiej niewinności i skierowały publiczny dyskurs ku «ciemnym stronom» polskich postaw wobec Zagłady, a zwłaszcza ku problemowi (współ)udziału Polaków w mordowaniu Żydów”¹⁹. Jedwabne stało się więc hasłem wywoławczym do mówienia w ogóle o problemie Holokaustu na przedniej wsi na bardzo wielu płaszczyznach. Wszystko to z kolei stało się przedmiotem badań zarówno polskich historyków²⁰, jak i literaturoznawców²¹.

¹⁷ M. Tomczok, *Przemoc wobec kobiet i dzieci w narracjach pojedwabieńskich*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 1, s. 235. Por. też, *Po Jedwabnem. Narodziny popularnej opowieści rozliczeniowej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2015, nr 25, s. 257–273; też, *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka – ideologia – popkultura*, Warszawa 2017.

¹⁸ Tamże, *Przemoc wobec kobiet i dzieci w narracjach pojedwabieńskich*, s. 236.

¹⁹ K. Koprowska, *Spóźniona odpowiedź? Literackie kontrnarracje o wsi i Zagładzie*, „Konteksty Kultury” 2020, nr 4, s. 426.

²⁰ Kwestią postaw Polaków z małych miasteczek i wsi podczas Zagłady zajmuje się od kilkunastu lat spora grupa rodzimych badaczy. Por. A. Skibińska, J. Petelewicz, *Udział Polaków w zbrodniach na Żydach na prowincji regionu Świętokrzyskiego*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, vol. 1, s. 114–147; A. Żbikowski, *Krótką historią stosunków polsko-żydowskich we wsi Grądy Woniecko w roku 1942*, [w:] *Świat NIEpożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodniej Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004, s. 744–757; *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007; *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011; B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011; J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011; T. Markiel, A. Skibińska, „Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości?”. *Zagłada domu Tryncherów*, Warszawa 2011.

²¹ Por. P. Czaplinski, *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przelomu XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 13–35; K. Koprowska, *Konflikt miejsca urodzenia w „Sońce” Ignacego Karpowicza*, „Tematy i Konteksty” 2017, nr 7, s. 345–358; B. Sienkiewicz, *Ślady wojny i Holokaustu w sieci społecznych*

Warto przyrzeć się niektórym realizacjom literackim dotyczącym powyższego tematu. Jedną z pierwszych była powieść *Pingpongista* Józefa Hena, należąca do tych, które – stosując klasyfikację Tomczok – tylko w niewielkim stopniu są próbą odtworzenia historycznych zdarzeń z Jedwabnego sprzed sześćdziesięciu lat czy rozliczenia ich sprawców. Autor stworzył studium psychologiczne poszczególnych bohaterów, przedstawiające z jednej strony sytuację, w której egzystowały późniejsze ofiary pogromu, a w niej prowadzące do niego mechanizmy, a z drugiej sięgające aż po współczesność konsekwencje tej zbrodni²².

Głównymi bohaterami powieści są ks. Zimowit – proboszcz parafii w fikcyjnym miasteczku, i amerykański sędzia – Mike Murphy, dawny mieszkaniec, który przed wojną i podczas niej nosił nazwisko Michał Dębina. Mamy więc do czynienia przede wszystkim z perspektywą lokalną (co jest zresztą charakterystyczne dla polskiej refleksji nad Holocaustem w ostatnim dwudziestoleciu²³). Mike/Michał, Polak i chrześcijanin, wciąż ma przed oczyma traumatyzujący go na całe dalsze życie moment, gdy zastrzelono jego żydowskiego kolegę – Zygmunta Erlicha. Natomiast ks. Zimowit, któremu podczas pogromu ideowo było blisko do sprawców, w ciągu ponad półwiecza przeszedł bardzo głęboką przemianę – odszedł od ideologii antysemickiej i idąc za posoborową nauką Kościoła, zaczął rozumieć znaczenie judaizmu i tradycji żydowskiej dla rozwoju chrześcijaństwa i kultury pol-

dyskursów. O „Ościach” i „Sońce” Ignacego Karpowicza, [w:] *Ślady II wojny światowej i Zagłady w najnowszej literaturze polskiej*, red. B. Sienkiewicz, S. Karolak, Poznań 2016, s. 271–292; J. Małczyński, *Krajobrazy Zagłady. Perspektywa historii środowiskowej*, Warszawa 2018; K. Koprowska, *Postronni? Zagłada w relacjach chłopskich świadków*, Kraków 2018. Bartłomiej Krupa, wskazując na zainteresowanie współczesnych historyków i twórców literatury kwestiami związanymi z przebiegiem Zagłady na polskiej wsi, określa tę tendencję jako „nurt chłopski historiografii Zagłady” (B. Krupa, *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”. Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, vol. 2, s. 744–745).

- 22 Podobny sposób obserwacji Zagłady został też zastosowany w późniejszej pracy historycznej *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* (vol. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018), która „pod względem metodologicznym stanowi [...] studium mikro-historyczne, co pozwala na prześledzenie indywidualnych losów i doświadczeń, na zbadanie i zrozumienie specyfiki Zagłady z perspektywy jej ofiar” (K. Koprowska, *Spóźniona odpowiedź?*, s. 426).
- 23 „Publikowane w ostatnim czasie monografie naukowe świadczą [...] o przesunięciu uwagi z centrum na peryferie, z miasta na wieś” (K. Koprowska, art. cyt., s. 424). Pisząc o centrum, na którym przede wszystkim skupiała się dotychczas uwaga badaczy, Koprowska ma na myśli obozy zagłady i koncentracyjne, a także getta. Zob. tamże.

skiej²⁴. Natomiast przygnębiający jest w tej powieści obraz współczesnych polskich chłopów, nadal żywiących antysemickie urojenia.

Inny charakter ma powieść *Żydówka* Stanisława Gromadzkiego. Tu z kolei tekst jest bardzo mocno osadzony w topografii miejsca, czyli istniejących realnie w okolicach Jedwabnego małych miejscowościach na Podlasiu²⁵. Wydarzenia przywoływane w wypowiedziach bohaterów dotyczą trzech rzeczywistości: pogromów żydowskich, czasów wojennych i powojennych. Narratorka, będąca podczas okupacji małą dziewczynką, większość z nich zna głównie z opowieści rodzinnych. Fabuła utworu rozgrywa się we współczesności, ale ta wciąż ma odniesienia do wydarzeń historycznych. W ten sposób została wyartykułowana prawda, że wśród kolejnych pokoleń mieszkańców Podlasia są wciąż żywe kwestie dotyczące Zagłady i roli, jaką w niej odgrywali Polacy. Sposób przywoływania wypowiedzi polskich chłopów oraz sama konstrukcja utworu wydają się w dużym stopniu oparte na materiałach źródłowych, m.in. powojennych relacjach Żydów ocalałych z pogromów, jak również samych sprawców tamtych zjść, a także świadków. Mamy do czynienia zatem z literaturą piękną „stylizowaną na literaturę faktu”²⁶. W *Żydówce* nie brakuje antyżydowskich – antyjudajstycznych i antysemickich – mitów, obecnych także w populacji współcześnie zamieszkującej te tereny. Wśród pokazanych w książce łagodniejszych form prześladowania jest kpina i szyderstwo, wyrosłe co najmniej z niechęci, po części związanej z nieznaną żydowskiej obyczajowości. Przed wszechobecnym chłopskim antysemityzmem nie chroni Żydów ani chrzest, ani polonizacja, ani też neoficka gorliwość, uznana za podejrzaną, nie mówiąc już o przyjmowaniu przez Żydów polskobrzmiących pospolitych nazwisk,

24 Zob. *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”* [w naszej epoce], p. 4, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, tłum. i red. M. Przybył, Poznań 2002. Wersja elektroniczna dokumentu np. [w:] wiara.pl, [online:] <https://religie.wiara.pl/doc/471908.nostra-aetate-deklaracja-soboru-watykanskiego-ii-o-stosunku>, [dostęp: 2023-04-13].

25 W literaturze przedmiotu to miejscowości (nazwane przez Mirosława Tryczyka „miastami śmierci”), gdzie latem 1941 r. zostały dokonane pogromy. Zob. M. Tryczyk, *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa 2015.

26 M. Kąkiel, *Fikcja utwardzona faktem*, „Twórczość” 2021, nr 4, s. 123–124 (wersja elektroniczna [w:] Twórczość, [online:] <https://tworczoosc.com.pl/arttykul/fikcja-utwardzona-faktem/>, [dostęp: 2022-12-13]). Powieściowe fakty są swojego rodzaju odbiciem tego, o czym mówią materiały przywołane w artykule Krzysztofa Persaka, czyli, m.in.: „akta powojennych śledztw i procesów karnych (w sprawie zbrodni w Jedwabnem odbyły się dwa procesy, w sprawie Radziłowa – osiem), dokumenty niemieckie dotyczące działalności oddziałów operacyjnych Policji Bezpieczeństwa oraz materiały ze śledztw Instytutu Pamięi Narodowej w sprawie zbrodni w Jedwabnem i Radziłowie” (K. Persak, art. cyt., s. 90). Persak informuje też, że „najważniejsze dokumenty archiwalne opublikowano w książce *Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*”.

co rzekomo miało służyć tylko temu, żeby sprytnie wniknąć w polskie środowisko, a po latach gnębić i oszukiwać zdeorientowanych, niczego nieświadomych Polaków.

W takim myśleniu poczesne miejsce zajmuje przekonanie, że Żydzi potrzebują krwi do wypieku macy, więc porywają dzieci chrześcijańskie, żeby z nich ją pozyskiwać (w rzeczywistości maca składa się jedynie z mąki i wody). W powieści nakładają się na siebie boleśnie dotykające Żydów: wrogość wyznawców chrześcijaństwa, ich ignorancja i bezrefleksyjne rozsiewanie niesprawdzonych oskarżeń. Jest jeszcze przejmowanie po pogromie mienia żydowskiego połączone z nadzieją, że właściciele zostali wymordowani podczas Zagłady, więc już po swoje nie wrócą.

W książce Gromadzkiego antyżydowskie mity karmią wrogość i agresję. Użyty tu język nienawiści to „mieszmasz emocjonalny” i „mentalny”, jak pisze Kąkiel, „opowieść o człowieku zacementowanym w stereotypach”²⁷. Jak wynika z narracji, w dawnych „miastach śmierci” pozbawionych żydowskich mieszkańców wciąż ich wskrzesza chora wyobraźnia antysemitów, wszędzie doszukująca się realnej obecności nieobecnych.

Wprost do wydarzeń z Jedwabnego i samego miejsca odnosi się dramat *Nasza klasa* Tadeusza Słobodzianka. W utworze przedstawione są wypadki dziejące się w grupie kolegów szkolnych – Polaków i Żydów – którzy podczas pogromu w lipca 1941 roku stają się bądź ofiarami (Żydzi), bądź oprawcami (Polacy). Większość żydowskich bohaterów dramatu umiera w wyniku różnorodnych opresji. Są kamienowani, bici, torturowani, gwałceni, a ostatecznie spaleni w stodole:

Dora

Ustawiliśmy się grzecznie parami. Jak w szkole. Na wycieczkę. I grzecznie szliśmy do tej stodoły. Dookoła nas szli sąsiedzi! I sąsiadki zwłaszcza. Krzyczeli: Dobrze wam tak! Bogobójcy! Czorty! Komuniści! O co chodzi? Przecież Zygmunt powiedział, że wywiozą nas do getta w Łomży [...].²⁸

Zygmunt

Naftę lał Wasilewski. Mały i zwinny kurdupel. Jak małpa biegał po dachu. Tylko mu podawaliśmy bańki. Jak już rozlał tę naftę, zrobiłem kawał i odsunąłem po cichu drabinę. Wasilewski zobaczył, że nie ma drabiny, że zapalono pochodnie, zaczął krzyczeć: Dawajcie drabinę, kurwa, kurwa, kurwa! Wrzeszczał jak nieboskie stworzenie. Wreszcie jakoś zeskoczył z tego dachu. Tarzaliśmy się ze śmiechu.²⁹

Pokazane w dramacie – w oparciu o fakty – powojenne losy Polaków zamieszanych w mord są pełne tragicznych wydarzeń będących konsek-

²⁷ M. Kąkiel, dz. cyt., s. 124.

²⁸ T. Słobodzianek, dz. cyt., s. 48.

²⁹ Tamże, s. 47.

wencją zbrodni. Nieliczni bohaterowie żydowscy, którym udało się przeżyć, mają możliwość ukarania polskich oprawców:

Menachem

W czterdziestym ósmym, gdzieś pod koniec lata, tak, bo byłem na urlopie w Jastarni, wezwał mnie pułkownik i powiedział, że jest rozkaz w sprawie śledztwa na temat udziału Polaków w mordzie Żydów na początku okupacji i że władza ludowa zdecydowała, że mam wziąć w tym udział pod pseudonimem operacyjnym Cholewa Zdzisław. I dodał do siebie: dopierdol Menachem, tym skurwysynom, którzy zgwałcili i zamordowali twoją żonę, ale w majestacie prawa, żeby władza ludowa dobrze wypadła, i takie tam.³⁰

W kreacjach i wypowiedziach faktograficznych (nie mają porządku chronologicznego) umarli Żydzi relacjonują zbrodnicze wydarzenia, stając się żywymi sprawozdawcami własnej śmierci, a Polacy (w większości żyjący) mówią bez żenady o swoim bestialstwie. Perspektywa rozszerza się o tych uczniów, którzy z Polski uciekli do Izraela bądź do Stanów Zjednoczonych.

2. Miejsce-po-getcie

Powojenny Muranów – współczesna dzielnica Warszawy z socrealistyczną zabudową – często pojawia się w omawianej tu literaturze. Od połowy wieku XIX aż po drugą wojnę światową ten obszar Warszawy rozwijał się ze szczególną intensywnością³¹. Po roku 1939 w wyniku okupacyjnej polityki przesiedleńczej w utworzonym tu getcie lokowano najpierw Żydów z terenów włączonych do Rzeszy, a następnie z różnych okolicznych miejscowości leżących na Mazowszu³². Zasiadlany powyżej swoich możliwości żydowski kwartał stał się wskutek panujących warunków miejscem powolnej śmierci, zintensyfikowanej podczas powstania w getcie. Pustoszał też w wyniku wywożenia (także w sposób nieludzki) jeszcze żyjących mieszkańców bydłęcymi wagonami do obozów zagłady, przede wszystkim do Treblinki.

Najbardziej interesujący sposób przedstawienia tej dzielnicy w polskich utworach literackich po roku 2000 można odnaleźć m.in. w takich tekstach, jak: *Stacja Muranów* Beaty Chomątowskiej³³, *Noc żywych Żydów* Igora Osta-

³⁰ Tamże, s. 74.

³¹ Zob. J.S. Majewski, *Warszawa nieodbudowana. Żydowski Muranów i okolice*, Warszawa 2012.

³² Por. B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie – przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2013; *Getto warszawskie. Życie codzienne*, oprac. K. Person, Warszawa 2011.

³³ Zob. B. Chomątowska, *Stacja Muranów*, Wołowiec 2012.

chowicza³⁴ oraz opowiadanie *Murano* z tomu *W krainie czarów* Sylwii Chutnik³⁵. Podobnie jak w wypadku powieści odnoszących się do miejsc-po-pogromie, obszar ten jest pokazywany w nich nie w ujęciu historycznym, lecz w optyce współczesności.

W styczniu 1945 roku, kiedy armia polsko-sowiecka wkroczyła na tereny lewobrzeżnej Warszawy, zastała tam, jak wiemy, jedynie gruzy „[...] wystające gdzieś półtora metra ponad poziom dawnych ulic”³⁶. Na obszarze dawnego getta destrukcja dokonała się w dwójnasób, jako że wszelkie ślady po żydowskim życiu zostały najpierw pozacierane przez Niemców, a później przez nowe władze komunistyczne, które zrealizowały na tym miejscu nowy plan zabudowy. Pod koniec lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych wytyczono zupełnie nowe ulice i zbudowano domy kompletnie niepodobne do tych przedwojennych, „[...] ustawione jeden za drugim pudełkowane bloki przy ulicy Anielewicza” przypominały „baraki istniejącego wcześniej w ich miejscu obozu”³⁷.

Jedynie „dzięki pomnikom” – jak pisze dalej w *Stacji Muranów* Beata Chomańska – dawna dzielnica żydowska „upiera się przy swoim istnieniu”³⁸. Reportażystka przywołuje obrazy przedwojennej żydowskiej Warszawy za Alfredem Döblinem (1878–1957) – lekarzem i pisarzem niemiecko-żydowskim, który był przed wojną korespondentem „Vossische Zeitung” i w celu napisania reportażu o sytuacji Żydów w Polsce zwiedził ją po pierwszej wojnie światowej (jesienią 1924 roku)³⁹. Döblina zafascynował ówczesny koloryt miasta nad Wisłą, w którym żydowskie kobiety nosiły „czarne peruki, [a] na wierzchu czarny szal”, dziewczyny „wcale nie wyglądające na Żydówki” śmiały się, „rozmawiając w jidysz”, mężczyźni zaś mieli „skulone ramiona, zgarbione plecy, powłóczyli nogami”⁴⁰.

Na temat tej przedwojennej dzielnicy Warszawy wypowiada się też w książce Chomańskiej współczesny pisarz Piotr Paziński (rocznik 1973). Podkreśla on różnorodność dawnego Muranowa, miejsca „tętniącego życiem”, „gdzie wszyscy wszystkich znali”⁴¹. Nikt nie wspomina niewyobrażalnej biedy, tłoku w „[...] ciasnych mieszkaniach, w których gnieździły się wielodzietne rodziny”. W powyższym kontekście powojenny wygląd tego miejsca jeszcze bardziej uwidaczniał ontologiczną pustkę i brak jego daw-

34 Zob. I. Ostachowicz, *Noc żywych Żydów*, Warszawa 2012.

35 Zob. S. Chutnik, *W krainie czarów*, Kraków 2014.

36 B. Chomańska, dz. cyt., s. 9. Zob. *Tu Muranów: dzielnica ponad gruzami*, red. K. Radecka-Mikulicz, Warszawa 2020.

37 B. Chomańska, dz. cyt., s. 19.

38 Tamże, s. 110.

39 Zob. A. Döblin, *Podróż po Polsce*, tłum. A. Wołkowicz, Kraków 2000 [oryg. *Reise in Polen*, wyd. 1, 1925, postdatowana na 1926].

40 B. Chomańska, dz. cyt., s. 23.

41 Tu i dalej cyt. za: tamże, s. 34.

nych mieszkańców⁴². Pomnik Bohaterów Getta, odsłonięty 19 kwietnia 1948 roku, w piątą rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, „«Wyglądał nadzwyczajnie między gruzami» – z kolei zapamiętał Marek Edelman, który podczas uroczystości [jego] odsłonięcia był przekonany, że taki krajobraz wokół zostanie na zawsze”⁴³.

Co zrobiono z tym gruzowiskiem pełnym rozkładających się szczątków ludzkich w zasypanych piwnicach? Stało się częścią składową budulca do stawiania socrealistycznych budynków. Jak stwierdza Włodzimierz Holczyński, zbudowanie całego powojennego Muranowa „w rekordowym tempie na płytkim gruzowym tarasie” ciągle grozi tym – choć mieszkańcy i władze miasta zachowują się tak, jakby sobie tego zupełnie nie uświadamiały – że fundamenty budynków mogą w jakimś momencie nie wytrzymać „naporu murów sklejaných ze szczątków cegieł”⁴⁴. Chomałowska natomiast zauważa, że nieżyjący przedwojenni mieszkańcy dzielnicy plus „dokwaterowani” do nich przez nazistów na czas istnienia getta „w zasypanych piwnicach ciągle czekają na koniec wojny. Na razie śpią”⁴⁵.

Sylwia Chutnik (rocznik 1979), która także wypowiada się w tym reportażu literackim, stwierdza wprost: „na Muranowie żyje się dziś też z ludźmi z getta”⁴⁶, ponieważ „pustaki, wykonywane na miejscu, zawierały nie tylko fragmenty cegieł zniszczonych kamienic, ale i wszystko, co tam się znajdowało, prawdopodobnie i ludzkie szczątki”⁴⁷. Jest to całkiem możliwe, na tym miejscu bowiem nigdy nie przeprowadzono żadnej ekshumacji. „Wszystko to, przemielone, rozdrobnione, posłużyło jako materiał budowlany”⁴⁸.

Pisarka, mieszkająca w latach swojego dzieciństwa wraz z rodzicami na Muranowie, napisała wspomniane już wyżej opowiadanie *Murano*, poświęcone dawnej dzielnicy żydowskiej. Ma ono charakter groteskowy, bo w taki właśnie sposób autorka chce ukazać stosunek obecnych mieszkańców Muranowa do swoich żydowskich poprzedników. Medium pamięci jest tu babcia, która na prośbę wnuków opowiada o czasach, kiedy żyli w jej sąsiedztwie Żydzi. Co zaskakujące, dzieci są przede wszystkim zainteresowane gettem. Babcia tłumaczy im dość swoiście, że była to „taka agroturystyka w środku miasta”⁴⁹. Kolejne wypowiedzi i sceny pokazują antysemitki

42 Zob. J. Leociak, Z. Waślicka-Żmijewska, *Warszawski trójkąt Zagłady*, fot. A. Żmijewski, Warszawa 2020. Dla podkreślenia integralnej jedności przestrzeni historycznej i współczesnej Muranowa Jacek Leociak stworzył i używał w tej publikacji terminu „miejsce-po-getcie”.

43 B. Chomałowska, dz. cyt., s. 110.

44 Tamże, s. 6.

45 Tamże.

46 Cyt. za: tamże, s. 226.

47 Cyt. za: tamże.

48 Cyt. za: tamże.

49 Zob. S. Chutnik, *Murano*, [w:] tejsze, *W krainie czarów*, s. 191.

poglądy wykreowanych w utworze Polaków żyjących na terenie obecnego Muranowa. Czy tłumaczą sobie tragedię Żydów podczas Zagłady? Tym, że „[...] byli leniwi. Nie chciało im się zwyczajnie uciekać”⁵⁰, w dodatku przez nich teraz Muranów stał się miejscem grozy:

I na co to się baba tak drze? Ano na strachy, na duchy, co podobno we śnie potrzęsają jej ramię i szepczą charcząco do ucha: „Murano, pamiętasz mnie, Murano”. [...] Przeciągły szepc powoli niktął. Krążyło tylko po głowie sylabizowane Murano. Jak jakiś wyrzut sumienia albo jakieś zakłęcie nie do rozszyfrowania. Do rana kłębiło się między uszami, wzywało, szumiło, siało niepokój. Nikt babci nie uwierzył, że to duchy muranowskie mieszkały w tym gruzobetonie, co to zwalony, rozjeżdżony, a potem na nowo zmielony i na cegłę wykorzystany. I na Muranów mieszkaniowy, wybudowany jedna cegła po drugiej. A w cegle kości, normalnie trupy zmielone. W stolicy!!!⁵¹

Muranów to „odpadające cegły, strachy po nocach, jakieś opowieści sączące się z ust klatki schodowej”⁵². Współcześni mieszkańcy żyją w przekonaniu, że w starych muranowskich piwnicach ciągle jeszcze są „skarby po Żydach”⁵³, ale też ich niegdysiejsi właściciele, którzy siedzą tam „na swoich majątkach i ich pilnują”⁵⁴. Polacy boją się owych umarłych, którzy niechybnie „żywcem zakopią”⁵⁵ tych, którzy mają ochotę na piwniczne (nieokreślone) skarby. W tej mentalności mieszają się ze sobą obrazy mitologiczne, prasłowiańskie i apokaliptyczne – Żydzi są „jak smoki luskami pokryte”, tak jak one też „dyszają chrapliwie i ogonami wymachują”⁵⁶. Polscy chrześcijanie karmieni teologią zastępstwa⁵⁷ uważają się za wybrańców Boga w miejsce Żydów. W tej optyce dawno już przestał On słuchać Żydów, pewnie też dlatego, że ich „[...] modlitwy były w jidysz, którego Bóg stacjonujący w Polsce nie znał”⁵⁸. Przed czytelnikiem pojawia się cały rejestr antyjudaistycznych i antysemitycznych stereotypów, takich jak ten, że Żydzi mimo anihilacji nadal są żywi, a zmartwychwstali tylko po to, by profanować ciało Chrystusa i używać krwi chrześcijańskiej do swoich tajemniczych rytuałów. Ów

50 Tamże, s. 183.

51 Tamże, s. 198–199.

52 Tamże, s. 184.

53 Tamże, s. 185.

54 Tamże, s. 203.

55 Tamże.

56 Tamże.

57 Por. I. Jules, *The Teaching of Contempt. Christian Roots of Anti-Semitism*, transl. by H. Weaver, biographical introduction by C. H. Bishop, New York 1964; Ł. Kamykowski, *Ku katolickiej teologii judaizmu. Wprowadzenie do dyskusji*, „Studia Nauk Teologicznych” 2016, t. 11, s. 173–184.

58 S. Chutnik, Murano, s. 203.

stan rzeczy obrazuje wizja, w której żyjące przed wojną w Warszawie katolickie dzieci przypominają o rzekomym żydowskim procederze toczenia z chrześcijańskich dzieci krwi na macę⁵⁹:

Nagle przypomnieli sobie o wizji macy zrobionej z ich ciał. Zaczęli więc szybko kruszyć swoje palce, ręce, nosy. Rozsypywać okruszki wokół siebie i wołać jak do kur: Ciiip, ciiip, Żyyyd, Żyyyd. Muranooo! Posłyszeli szmery, jakieś mlaskania, rozrzucania jedzenia we wszystkie strony. Głodne duchy jady dzieci z prawdziwym smakiem. A co nam tam, jedzcie sobie, mówiły głośno dzieci. My wam ciała pożyczymy, my się ciałem podzielimy. Wiedzieli, że czymś muszą obłaskawić nieznane im demony. Wiedzieli też, że cofnąć się nie mogą, nie teraz. Smok się zbudził, smok nie przestanie jeść.⁶⁰

Muranów wciąż wypełniają więc te żydowskie: wygłodniałe zjawy „demony”, „smoki”, zawodzące i siedzące pod ziemią „od czterdziestego trzeciego”, które „z nudów skręca”⁶¹.

U Chutnik „miejsce-po-getcie” pojawia się także w *Kieszonkowym atlasie kobiet*⁶². Autorka kreuje tu postać Żydówki, która wydostała się z zamkniętej dzielnicy, a później brała udział w powstaniu warszawskim. Przetrwiała wojnę na aryjskich papierach i do końca życia z nich nie zrezygnowała. Zawsze przedstawiała się jako „Maria Wachelberska, nigdy Wachelberg”⁶³. Nie wspominała też ani słowem, że kiedykolwiek była w getcie. Dlaczego? Nie mogła o tym „powiedzieć nikomu”, bo – jak sama stwierdziła – „to niebezpieczne”⁶⁴.

W powieści Igora Ostachowicza *Nocy żywych Żydów* bohater mieszka w bloku na Muranowie zupełnie nieświadomy – jak większość mieszkańców Warszawy – historycznego znaczenia tej części miasta. Dopiero gdy spod piwnicy jego domu zaczynają wychodzić żydowskie zombie (irracjonalnie ożywa martwa „substancja” zalegająca Muranów), w empiryczny sposób pozyskuje brakującą wiedzę na temat miejsca, gdzie przyszło mu żyć. Postacie wyłaniające się z fundamentów budynku „to same świry”⁶⁵, „w szoku”, „obrażeni na Boga”, bojący się „żeby [...] wszystkiego nie zrozumieć, albo jeszcze gorzej, że będą musieli wybaczyć”⁶⁶. W galerii handlowej Arkadia (położonej także na Muranowie, na terenie dawnego getta), odbywają oni bitwę z neonazistami – „czystymi” (używając języka Zagłady i powieści)

59 Te absurdalne oskarżenia są powtarzane przez wieki (także w naszych czasach) mimo że, jak już było wspomniane, do macy używa się wyłącznie mąki i wody.

60 S. Chutnik, *Muranooo*, s. 203.

61 Tamże, s. 206.

62 Zob. S. Chutnik, *Kieszonkowy atlas kobiet*, Kraków 2009.

63 Tamże, s. 98.

64 Tamże.

65 I. Ostachowicz, *Nocy żywych Żydów*, s. 63.

66 Tamże, s. 87.

Aryjczykami. Walka ta – zdaniem narratora – zostaje sprowokowana przez szatana chcącego załatwić „ostateczne rozwiązanie problemu snujących się trupów”⁶⁷ przez wywołanie „nocy żywych Żydów”⁶⁸ – antyżydowskiego powstania, które będzie można stłumić i raz na zawsze wyrzucić nie-Aryjczyków z polskiej świadomości. Batalia w hipermarkecie staje się symbolem ścierania się dwóch tendencji w społeczeństwie polskim: troski o zachowanie pamięci o polskich Żydach i Zagładzie z dążeniem do całkowitego wyrugowania ich ze wszelkich obszarów współczesności. Bohater pod wpływem toczących się wydarzeń z antysemity przeobraża się w „żydowskiego wojownika, i staje na czele żydowskich zombie”. Ginie, ale ze świadomością, że tak naprawdę wygrał, bo udało mu się pokonać „siebie, diabła, Niemców i własny naród”⁶⁹.

3. Miejsce-po-lagrze

Kolejnym ważnym tropem w najnowszej polskiej prozie o Zagładzie są miejsca-po-lagrze⁷⁰, dziś funkcjonujące w większości przypadków jako tzw. miejsca pamięci – muzea, na terenie których mieściły się niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne i ośrodki Zagłady, będące *de facto* modernistycznymi fabrykami śmierci⁷¹. Trafiali tu i ginęli też nie Żydzi, ale w zamyśle oprawców te miejsca były przeznaczone zwłaszcza dla Żydów, tu miało się dokonać i dokonywało ich unicestwienie.

Miejsca-po-lagrze pojawiają się jako ważny trop literacki np. w: *Pensjonacie* Piotra Pazińskiego⁷², *Święcie trąbek* Marty Masady⁷³, *Włoskich szpilkach* i *Szumie* Magdaleny Tulli⁷⁴, 39,9 Moniki Rakusy⁷⁵, *Ślicznotce doktora Josefa* Zyty Rudzkiej⁷⁶ i we wspomnianej już *Nocy żywych Żydów* Igora Ostachowicza.

Tory kolejowe, lokomotywa, pociąg, bydlęcy wagon to obiekty symbolizujące główny sposób transportu więźniów. Weszły one na stałe do polskiego imaginarium Zagłady⁷⁷. *Pensjonat* Pazińskiego otwiera, podobnie

⁶⁷ Tamże, s. 230.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże, s. 250.

⁷⁰ Termin utworzony przez mnie na podobieństwo kategorii „miejsce -po-getcie” autorstwa Leociaka. Zob. przypis 42.

⁷¹ Zob. Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. T. Kunz, Kraków 2012.

⁷² Zob. P. Paziński, *Pensjonat*, Warszawa 2009.

⁷³ M. Masada, *Święto trąbek*, Warszawa 2016.

⁷⁴ M. Tulli, *Włoskie szpilki*, Warszawa 2011; też, *Szum*, Kraków 2014.

⁷⁵ M. Rakusa, 39,9, Warszawa 2008.

⁷⁶ Z. Rudzka, *Ślicznotka doktora Josefa*, Warszawa 2006.

⁷⁷ Zob. I. Kurz, *Wagon*, [w:] *Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*, red. J. Kowalska-Leder, P. Dobrosielski, I. Kurz, M. Szpakowska, Warszawa 2017, s. 413–445.

jak biblijną *Księgę Bereszit* (Rodzaju), fraza „na początku”. Jednak dalej jest nie – jak w *Bereszit* – „Bóg stworzył [...]” (Rdz 1,1) lecz: „były tory kolejowe”. One to stają się najbardziej widoczną formą rekonstrukcji pamięci o Zagładzie, kierując i do czegoś dawnego, i do czegoś nowego, niedającego się jeszcze bliżej określić. Cała fabuła powieści ogniskuje się wokół trójki kolejowej (nazwanej metaforycznie „kręgosłupem linii”⁷⁸) oraz kolejowej stacji na trasie Warszawa–Lublin, którą podczas wojny przetaczały się pociągi towarowe pełne uwięzionych Żydów (kierunek zależał od „mocy przerobowych” poszczególnych ośrodków Zagłady). *Pensjonat* kończy się także przywołaniem torów: wzduż nich „głęboką nocą” bohater dociera „na stację”⁷⁹.

Za kluczowy topos w interesującej nas prozie można uznać Auschwitz, ogólnoswiatowy symbol Holokaustu, ikonę wszystkich miejsc masowej eksterminacji Żydów⁸⁰. To fundamentalny trop w powieści *Święto trąbek* Masady, gdzie główna bohaterka, chociaż fizycznie należy do trzeciej generacji po Szoah, wskutek nieustających wspomnień wychowującego ją dziadka, byłego więźnia tego obozu, psychicznie jest nimi tak strauumatyzowana, że niemal utożsamia się z ofiarami⁸¹. W podobny sposób została dotknięta narratorka-bohaterka *Włoskich szpilek* Tulli, której matka, podobnie jak dziadek poprzedniej, przeszła przez obozowe piekło. Córka wspomina, jak noc w noc matka budziła się „co pół godziny, jakby ją raz po raz zrywano na apele”⁸². Ta sytuacja mentalnie wtrąca dziewczynę do miejsca kaźni, nie pozwalając normalnie żyć. W powieści *Szum* Tulli narratorka opowiada, jak niedługo przed śmiercią matka wybierała się na otwarcie wystawy w obozie koncentracyjnym, którego była niegdyś więźniarką, i poprosiła ją o towarzyszenie w tym wyjeździe, bo bała się, „że jeśli pójdzie tam sama, już stamtąd nie wróci”⁸³, a kiedy przyjechały na miejsce, „w półmroku długo oglądała emblemat nad bramą i wewnątrz baraku. I rzędy fotografii. Potem usiadła na krześle obok szatni, jakby jeszcze na coś czekała”⁸⁴. Córka podsumowuje: „Musiałam ją stamtąd zabrać. Znalazłam się tam właśnie po to”⁸⁵.

W powieści Rakusy 39,9 Auschwitz to miejsce przekłete, które w ponadnaturalny sposób oddziałuje na narratorkę-bohaterkę – młodą kobietę należącą do drugiego pokolenia po Zagładzie. Kobieta, widząc tabliczkę

78 P. Paziński, *Pensjonat*, s. 76.

79 Tamże, s. 135.

80 Por. Ch. Webb, *The Auschwitz Concentration Camp: History, Biographies, Remembrance*, Stuttgart Verlag, 2018; *Concentration Camps in Nazi Germany: The New Histories*, red. J. Caplan, N. Wachsmann, London–New York 2010.

81 Zob. M. Masada, dz. cyt., s. 296.

82 M. Tulli, *Włoskie szpilki*, s. 68.

83 M. Tulli, *Szum*, s. 64.

84 Tamże.

85 Tamże, s. 65.

z napisem „Auschwitz” podczas jazdy samochodem, dostaje ataku paniki. Innego rodzaju spustoszenie w psychice ocalałej z obozu widzimy w powieści Zyty Rudzkiej *Ślicznotka doktora Josefa*. Główna bohaterka jako dziecko była ofiarą okrutnych eksperymentów przeprowadzanych przez nazistowskiego lekarza Josefa Mengele, zwanego Aniołem Śmierci, oraz różnych poniżających sytuacji. Po latach stwierdza, że tęskni za obozem, co może się wydawać zdumiewające, ale tam przeżyła dzieciństwo, będąc, jako urośliwa dziewczynka, „małą Miss Auschwitz”⁸⁶.

Gdy w powieści *Noc żywych Żydów* Ostachowicza sny bohatera przenoszą go do koncentracyjnego obozu, czytelnik dostaje niezwykle sugestywny obraz realiów lagru. W pociągu ze snu podczas transportu wraz ze swoją dziewczyną są „wciśnięci między ludzi cuchnących starym potem i odchodami”. Za zadrutowanym oknem słychać „ujadające psy”, miga „napis na białej tablicy, brama, [...] Auschwitz II”⁸⁷. Po wyjściu z pociągu płyną „w rzecce obcych ciał i bolesnych razów, skowytu bitych i ryku bijących”⁸⁸. On traci „zęby, gołą [mu] głowę na łyso, dają kuksy, śmierdzący śmiercią pasiak”⁸⁹. W dalszym powieściowym opisie zostaje poddany funkcjonującym w Auschwitz (podobnie jak w innych obozach) mechanizmom upadlania ludzi, ich odczłowieczania. Ta współczesna postać, gdy w sposób wymykający się ludzkiemu rozumowi trafia do obozowego piekła, ma świadomość nierealności swojej sytuacji, ale staje się razem z pozostałymi więźniami brutalna i dzika, uczestniczy też w zwyrodniałych orgiach seksualnych. Podlegając planowemu zezwierzeczeniu, gdy podczas wymyślanego apelu „ubrany w mundur SS diabeł” wrzeszczy: „Nie jesteście ludźmi! Nie ma czegoś takiego jak ludzie! Jesteście zwierzętami! Nie zasłużyliście na to wszystko, co wam dano! To było niesprawiedliwe! Jesteście zwierzętami! Czujecie to, co zwierzęta! Powtarzać!”⁹⁰, relacjonuje, jak wykonuje rozkaz: „Wykrzykuję z pozostałymi, rozwieram popękane i spieczone usta, żeby jak najgłośniej wrzeszczeć: – Jestem zwierzakiem! Tylko zwierzakiem! Czuję tylko to, co zwierzak!”⁹¹.

Bohaterowie omawianych polskich powieści z Zagładą w tle na różny sposób całkowicie ulegają traumie. „Ślicznotka” z powieści Rudzkiej stwierdza: „Nigdy bym nie przypuszczała... Tęsknię za obozem”⁹², narratorka 39,9 Rakusy mówi: „Holokaust przesłonił mi świat”⁹³. Zdziwiający jest w tych tekstach m.in. zestawianie elementów z diametralnie różnych rzeczywistości

86 Z. Rudzka, dz. cyt., s. 67 i 162.

87 I. Ostachowicz, dz. cyt., s. 137.

88 Tamże.

89 Tamże.

90 Tamże.

91 Tamże.

92 Z. Rudzka, dz. cyt., s. 162.

93 M. Rakusa, dz. cyt., s. 130.

ci – współczesności i czasów Holocaustu (bohaterka *Święta trąbek* np. kuriozalnie kojarzy: „[...] Myszka Miki miała dwanaście lat, gdy na terenie Oświęcimia zakładano obóz Zagłady”⁹⁴), a ponadto pokazywanie nietypowego odczuwania („wstydzę się, że Stanisław [dziadek bohaterki, który przeżył Majdanek] jednak ocalał, a ja jestem Polką”⁹⁵) i metaforyzowanie („najwięcej bólu zadaje nóż sąsiada”⁹⁶).

4. Miejsce-po-aryjskiej-stronie

W okresie Zagłady nazistowskie prawo podzieliło teren okupowanych polskich miast i miasteczek Generalnego Gubernatorstwa na dwie strefy. Pierwsza, żydowska, nosząca miano getta, czyli dzielnicy zamkniętej, w ciągu wojny w wyniku różnych czynników typu dosiedlanie, wywózki, rozstrzelania, głód i choroby nieustannie podlegała zmianom (wciąż na gorsze), aby ostatecznie zostać pozbawiona swoich mieszkańców i przestać w ogóle funkcjonować. Drugą strefą była, używając terminologii nazistowskiej, dzielnica aryjska, mająca w jak najszybszym czasie stać się obszarem wolnym od Żydów. Taką przestrzenią w całości stała się powojenna Polska, do czego doprowadziły najpierw systematyczna fizyczna anihilacja członków społeczności żydowskiej, w niewielkim procencie przesiedlenia, a czasem zakończone powodzeniem pojedyncze ucieczki do innego kraju, natomiast potem *alije* – kolejne fale emigracji Żydów, aż po ostatnią, tzw. aliję marcową z lat 1968–1972.

Żydzi, którym w czasie okupacji udało się uniknąć przesiedlenia do getta lub z niego się wydostać na aryjską stronę, żyli w ukryciu – w mieszkaniach prywatnych, stodołach, ziemiankach, studniach należących do ludzi im sprzyjających, bądź do tych, którzy chcieli się na pomocy wzbogacić, wegetowali też na cmentarzach, w lasach, a latem na polach wśród dobrze kryjących łąnów zbóż⁹⁷. Jak wiemy, spotykali się zarówno z ludzką życzliwością i ofiarnością, jak i z obojętnością niekiedy połączoną z niechęcią, a także z wrogością, która skutkowałą donosami, a niejednokrotnie wręcz mordowaniem ukrywających się lub szukających pomocy⁹⁸.

W najnowszej polskiej literaturze o Zagładzie strona aryjska stanowi ważny punkt odniesienia, co widzimy tak w utworach wspomnianych już po-

⁹⁴ M. Masada, dz. cyt., s. 229.

⁹⁵ Tamże, s. 232.

⁹⁶ Tamże, s. 630.

⁹⁷ Zob. M. Cobel-Tokarska, *Bezludna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 2012.

⁹⁸ Por. A. Kłoskowska, *Polacy wobec zagłady Żydów polskich. Próba typologii postaw*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, nr 2, s. 135–153; L. Cooper, *In the Shadow of the Polish Eagle: The Poles, the Holocaust and Beyond*, London 2000.

wyżej, jak i np. w *Utworze o Matce i Ojczyźnie* Bożeny Keff⁹⁹, *Żydówek nie obsługujemy* Mariusza Sieniewicza¹⁰⁰, *Zmierzchach i porankach* oraz *Bocianach nad powiatem* (będących kontynuacją wydanej w roku 1987 *Zagłady*¹⁰¹) Piotra Szewca¹⁰².

Ożywione w świecie tekstowym ofiary Holokaustu pojawiają się też w zaskakujących miejscach-po-aryjskiej-stronie¹⁰³, zdawałoby się w żaden sposób niezwiązanych z pamięcią o Zagładzie. Roma Sendyka określiła je „nie-miejscami pamięci”¹⁰⁴. Żydzi wciąż w nich istnieją (podobnie jak w miejscach-po-getcie), „niby zabici, ale wiecznie żywi”¹⁰⁵ – pisze Keff. W jej groteskowym ujęciu mają „taką moc, że mnożą się martwi”¹⁰⁶, pojawiając się dosłownie wszędzie, bo Polacy „na ich szczątkach” i „kościach” postawili „niejedną dzielnicę, kościoły [...] bloki, jezdnie i parki”¹⁰⁷. Cała Warszawa (nie tylko Muranów) – jak podkreśla autorka – stoi „na żydowskich prochach”¹⁰⁸. I wkłada w usta bohaterów prześmiewcze: „A czy kto ich prosił, by się rozkładali tutaj!?”¹⁰⁹, oraz nawiązujące do starego antyjudajstycznego mitu: „Przez nich nocą nie ma słońca, ludziom się nie wie dzie, sam bóg się powiesił i zwiś”¹¹⁰. W *Nocy żywych Żydów* Ostachowicza ktoś fantazjuje, kreśląc bliski antysemitycznym urojeniom nacjonalistycznym obraz Żydów jako tych, którzy „w całym kraju wylażą z przydrożnych rowów, spod nasyków kolejowych i idą do najbliższych miasteczek opowiedzieć o swoim cierpieniu i napić się herbaty, zjeść kruche ciasteczko albo chałkę z masłem”¹¹¹.

Są Żydzi, którzy wojnę przetrwali na aryjskich papierach i na nich już pozostali, bojąc się kolejnych prześladowań. Taką jest wykreowana przez Chutnik kobieta z *Kieszonkowego atlasu kobiet*¹¹² – warszawianka po udanej ucieczce z getta mieszkająca na aryjskiej stronie, a później biorąca udział w powstaniu warszawskim, zawsze przedstawiająca się jako „Maria Wachel-

99 Zob. B. Keff, *Utwór o Matce i Ojczyźnie*, Kraków 2008.

100 Zob. M. Sieniewicz, *Żydówek nie obsługujemy*, Warszawa 2005.

101 Zob. P. Szewc, *Zagłada*, Warszawa 1987.

102 Zob. P. Szewc, *Zmierzchy i poranki*, Kraków 2000; tenże, *Bociany nad powiatem*, Kraków 2005.

103 Termin utworzony przez mnie na wzór kategorii „miejsce-po-getcie” autorstwa Leociaka. Zob. przypis 40.

104 Zob. R. Sendyka, *Poza obozem. Nie-miejsca pamięci – próba rozpoznania*, Warszawa 2021.

105 B. Keff, dz. cyt., s. 32.

106 Tamże.

107 Tamże.

108 Tamże.

109 Tamże.

110 Tamże.

111 M. Ostachowicz, dz. cyt., s. 184.

112 Zob. S. Chutnik, *Kieszonkowy atlas kobiet*, Kraków 2009.

berska, nigdy Wachelberg”¹¹³. Nigdy ani słowem nie wspominała też, że kiedykolwiek była w getcie. Dlaczego? Jak sama stwierdza, nie może o tym „powiedzieć nikomu”, bo „to niebezpieczne”¹¹⁴.

W powieści Rakusy 39,9, będąca dzieckiem Holokaustu matka głównej bohaterki, gdy ta przypadkowo odkrywa swoje żydowskie korzenie, daje w związku z nimi konkretne rady. Po pierwsze, żeby „nigdy nie przyznawała się do swojego pochodzenia”¹¹⁵ (nawet przed polskim kandydatem na męża i jego rodziną, ponieważ ta nie będzie chciała dopuścić do małżeństwa), po drugie, żeby miała nieustanną świadomość, że Polacy są z natury nieprzyjaźni Żydom („tutaj wszyscy są antysemitami”¹¹⁶ i na pewno, kiedy się dowiedzą o żydowskości, „wykorzystają to przeciwko tobie”¹¹⁷). Najlepiej, żeby nie przejawiała jakichkolwiek zainteresowań świecką kulturą żydowską, ani – tym bardziej – judaizmem. Chcąc w tych wszystkich obwarowaniach i trwaniu w ciągłym lęku zachować wewnętrzną godność, bohaterowie Rakusy pielęgnują w sobie poczucie wartości i pozytywnego znaczenia ich żydowskich przodków dla historii Polski.

W wiejskiej społeczności Podlasia ukazanej w *Żydówce* Stanisława Gromadzkiego dominuje, podobnie jak u Keff, stereotyp wszechobecnego krypto-Żyda, obejmujący nawet obecnego zwierzchnika Kościoła rzymsko-katolickiego – papieża Franciszka. Według chłopów Żydem jest także proboszcz ich rzymskokatolickiej parafii. Żydami są niemal wszyscy polscy biskupi, a także wielu współczesnych polityków. Ci przywoływani w powieści pod kryptonimami to: „Boluś” – Lech Wałęsa, „Kwach” – Aleksander Kwaśniewski, „Myśliwy” – Bronisław Komorowski. Z imienia i nazwiska występuje Andrzej Duda, który także mimo swoich wielu zalet nie jest czystym Polakiem, bo „[...] żonę ma Żydówkę. A sam pomieszany”¹¹⁸. Reprezentanci wiejskiej społeczności są przekonani, że również wszyscy, których w niedzielę nie widzą w kościele, mają coś wspólnego z żydostwem.

Tę neurozę i obsesję zdomowioną współcześnie w „aryjskiej” Polsce można wyraźnie zobaczyć w tomie *Żydówek nie obsługujemy* Sieniewicza, gdzie narrator-bohater, robiąc zakupy w hipermarkecie, niespodziewanie zaczyna postrzegać siebie jako nie-Aryjczyka, a ponadto płci żeńskiej – Żydówkę z czasów Zagłady z gwiazdą Dawida na rękawie. W nim samym przemiana ta budzi niesmak i przerażenie, a w otaczających go/ją konsumentach agresję: „ludzie zaczynają napierać” (bohater/bohaterka cofa się „w osłupieniu”), tymczasem „tłusta blondyna [...] krzyczy, jak oszalała:

113 Tamże, s. 98.

114 Tamże.

115 M. Rakusa, dz. cyt., s. 12.

116 Tamże.

117 Tamże.

118 S. Gromadzki, dz. cyt., s. 194.

– Niech ktoś dzwoni po Gestapo!”¹¹⁹. Zaraz potem „wędzona makrela” trafia go/ją „w łono” wskutek czego upada, a wtedy klienci rzucają w niego/ją: „dwie czekolady, ser biały, ser żółty, ciastka, ozorki i śledzie”, a w końcu bochenek chleba, który trafia go/ją w „piers tak mocno, że zaczyna się chwiać” i „nie może złapać oddechu”. Sklep mu/jej „wiruje w oczach”¹²⁰. Te groteskowe sceny pokazują postrzeganie współczesnych Żydów jako winnych wszelkich zjawisk nieakceptowanych przez Polaków w XXI wieku (bohater/bohaterka linczowany/a jest „za Żydów i feministki, za czary i zbrodnie, za pedałów, pedofilów, złodziejstwo, bezrobocie, nędzę”¹²¹).

Piotr Szewc odnosi się do kwestii przestrzeni Zagłady metonimicznie, fabułę swoich powieści umieszczając w przedwojennym polsko-żydowskim miasteczku jeszcze niedotkniętym Holokaustem. Jednak, choć w porządku czasowo-przestrzennym akcja toczy się z reguły w latach trzydziestych XX w., bez trudu można w niej już zauważyć oznaki zwiastujące hekatombę. W *Zmierzchach i porankach* to przetaczająca się „gdzieś daleko, na północy” burza, o której jeszcze „nie wiedzą nic [...] mieszkańcy miasta”¹²². Świat przedstawiony sprawia wrażenie fragmentarycznego konstruktów zbudowanego z okrucich transmitowanej od pokoleń pamięci o niegdysiejszych żydowskich mieszkańcach miasteczka. Mamy tu do czynienia ze swoistą układanką ze starych, zamazanych zdjęć. Porządki czasowe mieszają się, stąd trzeba „być czujnym” i „rejestrować pilnie, by niczego w Księdze nie zabrakło”¹²³. Podobnie w *Bocianach nad powiatem* tego samego autora Zagłada nie jest wydarzeniem historycznym, tylko permanentnym nieokreślonym stanem zagrożenia odnoszącym się tak samo do czasu przedwojennego, jak i powojennego.

W świecie tekstowym Szewca szczególne znaczenie odgrywa przyroda, trwająca pozornie beznamiętnie. Jednak koguty mają świadomość istnienia wszechobecnej Zagłady, dobrze wiedzą o „nieistnieniu”, które jest nie tylko ich „przeznaczeniem”, otwierającym się „pod nimi jak najgłębsza przepaść”. Rychła śmierć stworzeń, przed którą zawsze instynktownie próbowały „uciekać z krzykiem”, ostatecznie „chwyciła/chwytała je za habity i tałesy”, było/była „od kogutów potężniejsze/a” i „nie pozwalało/a się zażegnać, oszukać, odwrócić”¹²⁴. To naznaczenie niebytem w czasach Zagłady obejmujące wyznawców judaizmu (modlitewne tałesy) dotyczy – jak zauważa Szewc – także chrześcijan (zakonne habity), rozlewając się jak eschatologiczny *kairos* po całym wszechświecie. Nadciągający kataklizm inauguruje

119 M. Sieniewicz, dz. cyt., s. 194.

120 Tamże, s. 199.

121 Tamże.

122 P. Szewc, *Zmierzchy i poranki*, s. 72.

123 Tamże, s. 85–86.

124 P. Szewc, *Bociany nad powiatem*, s. 54.

czasu ostateczne, co aluzyjnie (znów metonimicznie) powtarza się we wszystkich trzech powieściach Szewca (bo także w *Zmierzchach i porankach* oraz w *Bocianach nad powiatem*). Zagładę obwieszczają procesy corocznego naturalnego umierania przyrody, ale w połączeniu z oddalaniem się tajemniczego pociągu:

W sadach drzewa wiśni odmieniały kolory. Żółtkły, różowiły się i brązowały, czasem, na chwilę, odzyskiwały drobinę bezpowrotnie, wydawałoby się, utraconej zieleni. [...] Ta dokonująca się z dnia na dzień zmiana budziła niepokój. Coś na oczach mieszkańców miasta się kończyło. Ptaki z hałasem podrywały się z ogrodów i leciały na ścierniska i kartofliśka. Horyzont dłużej stał zamglony, jakby miał coś do ukrycia. Wzrok nie mógł się oderwać od sznura wagonów, który nikł za ostatnim zakrętem.¹²⁵

Jest jeszcze coś nieodgadnionego, zwiastującego koniec jakiejś epoki:

Zapisała się Księga Dnia. Gwiazdy migocą w skórkach wisien. Gasną jedne, następne wschodzą. Jeśliby chciał kto spisać ich Księgę, mógłby ją jak i my zacząć od słów: Jesteśmy na Listopadowej.¹²⁶

Tu także znakom eschatologicznym – a konkretnie „meteorowi”, który „w zboże spadał”, towarzyszy „rozpędzony, dudniący pociąg”:

Warkocz iskier wzbija się w ciemności z sykiem, ukazując na krótko postać maszynisty, który stojąc na tyle lokomotywy, wymachuje nad głową zapaloną lampą. Iskry przelatujące nad wagonami, na których widać wielkie, w lasach zwierzyńskich ciosane bale, pilnym transportem przewożone do Lwowa, giną, gasną trzechsetna za tysięczną, i najslabiej nawet zauważalny ślad po nich nie zostaje.

A ten warkocz iskier, gasnących bezpowrotnie w oczach, wzbije się w górę nieraz jeszcze, lecz w innym miejscu, o innej godzinie i z innego pociągu wystrzelony. Ale znając prawdę o czasie, który nazywany przeszłym, i te następne w ciemności wzbijające się warkocze, widziane przez kogoś albo i nie widziane, jak słoneczny pył [...] zagubią się w owej pamięci-niepamięci.¹²⁷

Czy to mowa o przewożonym materiale do budowy obozów zagłady, czy w podtekście już o transportowanych towarowymi wagonami niegdysiejszych żydowskich mieszkańcach Zamojszczyzny, mężczyznach, kobietach i dzieciach zmierzających do ukrytej głęboko w lesie, dla nich przygotowanej ostatniej stacji ich istnienia?

★

125 P. Szewc, *Zmierzchy i poranki*, 94–95.

126 P. Szewc, *Zagłada*, 141.

127 Tamże, 140–141.

Przywołane powyżej przykładowe narracje pochodzące z najnowszej literatury polskiej dla dorosłych można uznać za symboliczne miejsca-po-Żydach, zwracające też uwagę na fakt, że trauma Zagłady wiele dziesiątków lat po jej zakończeniu dotyka nie tylko ocalałe ofiary, ale również kolejne pokolenia – także nie-Żydów. Wieloaspektowe skutki tamtej tragedii generalnie są zakryte milczeniem. To literatura przejmuje w tym obszarze zadanie upamiętniania, ostrzegania, a wreszcie uświadamiania ich wpływu na wszystkich współczesnych. Robi to za pomocą przetwarzających temat artystycznych kreacji wymykających się ustalonemu porządkowi. Czy dotrze w ten sposób do mentalności czytelników z przesłaniem o konieczności zmierzenia się Polaków z faktami i z mitem niewinności skutecznie zakrywającym prawdę, czy wywoła potrzebę odbycia narodowej żałoby, ale bez polityki, tylko tak po prostu zbiorowego opłakania niegdysiejszych obywateli tego kraju? Być może jeszcze na naszych oczach dokona się w tej kwestii aksjologiczny przełom.

Sławomir Jacek Żurek

The John Paul II Catholic University of Lublin (KUL)

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-6576-6598](https://orcid.org/0000-0002-6576-6598)

Contemporary Polish literature (post year 2000) as a post-Jewish site

Summary

This article examines the Jewish protagonists (most frequently victims of the Holocaust) of Polish literary prose of the last twenty years (2000–2022). The way those characters are constructed indicates that Jews continue to live in the subconsciousness of successive Polish generations. When a Jew makes his appearance in a literary work, it is usually in sites of collective trauma, i.e. the scene of a pogrom, the site of a former concentration camp (Lager) or a ghetto, or an area adjacent to it, “on the Arian side”. Among Polish writers who follow that paradigm are Józef Hen, Tadeusz Słobodzianek, Stanisław Gromadzki, Beata Chomałowska, Igor Ostachowicz, Sylwia Chutnik, Piotr Paziński, Marta Masada, Magdalena Tulli, Monika Rakusa, Zyta Rudzka, Bożena Keff, Mariusz Sieniewicz, and Piotr Szewc. Their work shows that recent Polish literature has become a symbolic post-Jewish site, where decades after the Shoah, the traumatic loss is still actualized in the consciousness of both Jews and non-Jews.

Key words

Contemporary Polish literature – recurrent memory of the Holocaust – dialectic of Jewish absence and presence – Jewish sites of trauma in recent Polish fiction

Słowa kluczowe

Zagłada, Żydzi, Polacy, pogrom, getto, lager, aryjska strona, najnowsza literatura polska, miejsce-po-Żydach

Bibliografia

1. Teksty literackie

- Chomątowska Barbara, 2012, *Stacja Muranów*, Wołowiec.
- Chutnik Sylwia, 2009, *Kieszonkowy atlas kobiet*, Kraków.
- Chutnik Sylwia, 2014, *W krainie czarów*, Kraków.
- Gromadzki Stanisław, 2020, *Żydówka*, Kraków.
- Hen Józef, 2008, *Pingpongista*, Warszawa.
- Karpowicz Ignacy, 2014, *Sońka*, Kraków.
- Keff Bożena, 2008, *Utwór o Matce i Ojczyźnie*, Kraków.
- Ławrynowicz Marek, 2006, *Korytarz*, Warszawa.
- Matecki Jakub, 2017, *Rdza*, Kraków.
- Masada Marta, 2016, *Święto trąbek*, Warszawa.
- Myśliwski Wiesław, 2018, *Ucho igielne*, Kraków.
- Ostachowicz Igor, 2012, *Noc żywych Żydów*, Warszawa.
- Paziński Piotr, 2009, *Pensjonat*, Warszawa.
- Pilis Marcin, 2010, *Łąka umarłych*, Grójec.
- Płaza Marcin, 2015, *Skoruń*, Warszawa.
- Potoroczyn Paweł, 2013, *Ludzka rzecz*, Warszawa.
- Rakusa Monika, 2008, *39,9*, Warszawa.
- Rudzka Żyta, 2006, *Ślicznotka doktora Josefa*, Warszawa.
- Sieniewicz Mariusz, 2005 *Żydówek nie obsługujemy*, Warszawa.
- Słobodzianek Tadeusz, 2009, *Nasza klasa. Historia w XIV lekcjach*, Gdańsk.
- Szewc Piotr, 1987, *Zagłada*, Warszawa.
- Szewc Piotr, 2000, *Zmierzczy i poranki*, Kraków.
- Szewc Piotr, 2005, *Bociany nad powiatem*, Kraków.
- Tulli Magdalena, 2011, *Włoskie szpilki*, Warszawa.
- Tulli Magdalena, 2014, *Szum*, Kraków.

2. Teksty naukowe

- Bauman Zygmunt, 2012, *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. Tomasz Kunz, Kraków.
- Cobel-Tokarska Marta, 2012, *Bezludna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa.
- —, 2010, *Concentration Camps in Nazi Germany: The New Histories*, ed. Jane J. Caplan, Nikolaus Wachsmann, London–New York.
- Cooper Leo, 2000, *In the Shadow of the Polish Eagle: The Poles, the Holocaust and Beyond*, London.
- Czaplinski Przemysław, 2017, *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 13–35.
- —, 2018, *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, vol. 1–2, Warszawa.
- —, 2002, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”* [w naszej epoce], p. 4, [w:] *Sobór Watykański II: Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, red. i tłum. Maria Przybył, Poznań.
- Döblin Alfred, 2000, *Podróż po Polsce*, tłum. Anna Wołkowicz, Kraków.
- Dulęba Agnieszka, 2018, *Sztuka o nie-pamięci. Pogrom w Jedwabnem w polskiej sztuce współczesnej: Paweł Susid, Zofia Lipecka, Rafał Betlejewski*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 1: *Literatura i sztuka*, red. Sławomir Buryła, Warszawa, s. 381–395.
- Engelking Barbara, 2011, *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa.
- Engelking Barbara, Leociak Jacek, 2013, *Getto warszawskie – przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa.
- —, 2011, *Getto warszawskie. Życie codzienne*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa.
- Grabowski Jan, 2011, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa.
- Gross Jan Tomasz, 2000, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny.
- Jules Isaac, 1964, *The Teaching of Contempt: Christian Roots of Anti-Semitism*, transl. [z francuskiego] by H. Weaver, biographical introduction by C.H. Bishop, New York.
- Kamykowski Łukasz, 2016, *Ku katolickiej teologii judaizmu. Wprowadzenie do dyskusji*, „Studia Nauk Teologicznych” 2016, t. 11, s. 173–184.
- Kąkiel Małgorzata, 2021, *Fikcja utwardzona faktem*, „Twórczość” 2021, nr 4, s. 123–124.
- Kłoskowska Antonina, 2022, *Polacy wobec zagłady Żydów polskich. Próba typologii postaw*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, nr 2, s. 135–153.
- Koprowska Karolina, 2017, *Konflikt miejsca urodzenia w „Sońce” Ignacego Karłowicza*, „Tematy i Konteksty” 2017, nr 7, s. 345–358.

- Koprowska Karolina, 2018, *Postronni? Zagłada w relacjach chłopskich świadków*, Kraków.
- Koprowska Karolina, 2020, *Spóźniona odpowiedź? Literackie kontrnarracje o wsi i Zagładzie*, „Konteksty Kultury” 2020, nr 4, s. 423–440.
- Krupa Bartłomiej, 2014, *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”*. *Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, vol. 2, s. 744–745.
- Kurz Iwona, 2017, *Wagon*, [w:] *Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*, red. Justyna Kowalska-Leder, Paweł Dobrosielski, Iwona Kurz, Małgorzata Szpakowska, Warszawa, s. 413–445.
- Leociak Jacek, Waślicka-Żmijewska Zofia, 2020, *Warszawski trójkąt Zagłady*, fot. Artur Żmijewski, Warszawa.
- Majewski Jerzy Stanisław, 2012, *Warszawa nieodbudowana. Żydowski Muranów i okolice*, Warszawa.
- Małczyński Jacek, 2018, *Krajobrazy Zagłady. Perspektywa historii środowiskowej*, Warszawa.
- Markiel Tadeusz, Skibińska Alina, 2011, „*Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości?*”. *Zagłada domu Trynczerów*, Warszawa.
- Mędykowski Witold, 2012, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*, Warszawa.
- —, 2007, *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. Barbara Engelking, Jacek Leociak, Dariusz Libionka, Warszawa.
- Sendyka Roma, 2021, *Poza obozem. Nie-miejsca pamięci – próba rozpoznania*, Warszawa.
- Sienkiewicz Barbara, 2016. *Ślady wojny i Holokaustu w sieci społecznych dyskursów. O „Ościach” i „Sońce” Ignacego Karpowicza*, [w:] *Ślady II wojny światowej i Zagłady w najnowszej literaturze polskiej*, red. Barbara Sienkiewicz, Sylwia Karolak, Poznań, s. 271–292.
- Skibińska Alina, Petelewicz Jakub, 2005, *Udział Polaków w zbrodniach na Żydach na prowincji regionu Świętokrzyskiego*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, vol. 1, s. 114–147.
- Tomczok Marta, 2017, *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka – ideologia – popkultura*, Warszawa.
- Tomczok Marta, 2015, *Masakrowanie ciała. Przemoc cielesna i jej funkcje w narracjach pojedwabieńskich*, [w:] *Białe maski / szare twarze. Ciało, pamięć, performatywność w perspektywie postzależnościowej*, red. Ewa Graczyk, Monika Graban-Pomirska, Magdalena Horodecka, Monika Żółkoś, Kraków, s. 31–46.
- Tomczok Marta, 2015, *Po Jedwabnem. Narodziny popularnej opowieści rozliczeniowej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, nr 25, s. 257–273.
- Tomczok Marta, 2018, *Przemoc wobec kobiet i dzieci w narracjach pojedwabieńskich*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 1: *Literatura i sztuka*, red. Sławomir Buryła, Warszawa, s. 235.

- Tryczyk Mirosław, 2015, *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa.
- —, 2020, *Tu Muranów. Dzielnica ponad gruzami*, red. Kamila Radecka-Mikulicz, Warszawa.
- Webb Chris, 2018, *The Auschwitz Concentration Camp: History, Biographies, Remembrances*, Stuttgart.
- —, 2011, *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa.
- Żbikowski Andrzej, 2004, *Krótką historia stosunków polsko-żydowskich we wsi Grądy Wonięcko w roku 1942*, [w:] *Świat NIEpożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. Krzysztof Jasiewicz, Warszawa–Londyn, s. 744–757.
- Żbikowski Andrzej, 2002, *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie latem 1941 roku w świetle relacji ocalałych Żydów i dokumentów sądowych*, [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa.
- Żurek Sławomir Jacek, 2021, *Odpamiętywanie polsko-żydowskie. Szkice – studia – interpretacje*, Lublin.
- Żurek Sławomir Jacek, 2023, *W tekstowym świecie Zagłady. Przekroje – interpretacje – krytyka*, Lublin.